

## Andrzej Garlicki (1935–2013)

14 kwietnia 2013 r. zmarł prof. Andrzej Garlicki, jeden z najbardziej znanych polskich historyków dziejów najnowszych. Przez całe swoje życie był związany z Warszawą, przez całe życie naukowe — z Wydziałem Historycznym (którego przez lata był dziekanem) Uniwersytetu Warszawskiego (w Senacie którego zasiadał przez kilka kadencji). Jako uczoney szedł drogami nieprzetartymi, zazwyczaj wbrew obowiązującym trendom. Tak było zarówno na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX w., kiedy pisał o genezie Legionów Józefa Piłsudskiego, jak później, poświęcając się opracowaniu jego biografii, której przez kilkanaście lat, do 1988 r., nie mógł opublikować w postaci osobnej książki. W latach dziewięćdziesiątych kontynuował dawne zainteresowania, choć już przede wszystkim jako wydawca źródeł, zarówno pism Piłsudskiego, jak fundamentalnych dla poznania Dwudziestolecia dzienników (np. Kazimierza Świtalskiego, Eugeniusza Romera). Coraz bardziej kierował się jednak ku dziejom powojennym, publikując nieznane dotąd dokumenty, pisząc biografię Bolesława Bieruta czy też monografię Okrągłego Stołu. Dał się również poznać jako autor cenionych przez nauczycieli i lubianych przez uczniów podręczników.

Był autorem kilkuset publikacji: książek, artykułów naukowych, recenzji, tekstów publicystycznych. O ile te ostatnie zamieszczał głównie w „Kulturze” (w której pracował w latach 1963–1981) i „Polityce”, w redakcji której zasiadał od 1982 r. do śmierci, to teksty naukowe — rozprawy, edycje źródłowe, recenzje, polemiki — przede wszystkim w „Przeglądzie Historycznym”. Pierwszy tekst opublikował w nim w 1960 r., ostatni pół wieku później! W 1969 r. wszedł do kolegium redakcyjnego. Nie tylko redagował dział historii najnowszej „Przeglądu”, miał też niemały wpływ na kształt całego pisma, przyczynił się również do tego, że w dobrej kondycji przetrwało trudny dla nauki początek transformacji. Nawet kiedy dziesięć lat temu zaczął stopniowo zmniejszać swoje zaangażowanie w prace redakcji, ustępując miejsca młodszemu kolegom, sprawy „Przeglądu Historycznego” nadal były mu bliskie: służył radą, pomocą, pozostał mu również wierny jako autor. Autor ceniony, gdyż erudycja, świetny styl i polemiczna zawziętość towarzyszyły mu do końca. Będzie nam Go brakowało.

Redakcja „Przeglądu Historycznego”